Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 11 Warszawa, 2 kwietnia 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

W atmosferze spokoju i równowagi trzeba dalej pracować na polu turystyki krajowej i propagandy Polski

Burzliwe wydarzenia wokoło Polski, które siłą faktu odbijają się echem i wewnątrz Rzeczypospolitej, nie mogły pozostać bez wpływu na zagadnienia szczególnie nas interesujące, tj. turystykę.

Turystyka, jak każde zjawisko związane z rozrywką, a także zjawisko o charakterze handlowym, wymaga dla swego rozwoju atmosfery spokoju i pewności. Atmosfera ta panuje niewątpliwie w Polsce i pod tym względem nie żywimy żadnych obaw— niestety atmosfery takiej nie ma w wielu punktach globu, co nie może pozostać bez wpływu na ruch turystyczny.

Sytuacja ta powoduje logicznie skoncentrowanie się **ruchu wewnętrzno-krajowego,** przy równoczesnym dalszym zmniejszeniu się **turystyki zagranicznej,** zarówno z Polski za granicę, jak i z zagranicy do Polski. Dążenia, jakim od dawna dawały wyraz oficjalne czynniki kierujące polityką turystyczną w Polsce, doznają wskutek tej swoistej koniunktury szczególnego bodźca.

Wielkie perspektywy turystyki krajowej

Rok bieżący to rok urystyki krajowej, która siłą faktu winna wzmóc się **do olbrzymiego wprost natężenia.** Natężenie to należy wykorzystać, ale należy je także odpowiednio ująć i obsłużyć.

Kierujące czynniki turystyczne muszą dalej rozbudować ramy, w których ruch ten mógłby się pomieścić, muszą nadal pracować nad stworzeniem takich warunków, by natężenie to nie doznało załamania, by nie powstało zniechęcenie do turystyki, by z **mozolnie wywalczonej drogi postępu nie dać się zepchnąć w tył.**

Wymaga to, jak powiedzieliśmy, ujęcia i obsługi. Ujęcia w tym sensie, by skierować ruch na takie drogi, które będą zdolne go przepuścić w sensie komunikacyjnym; obsłużyć przez tworzenie nowych urządzeń, przez organizację terenu, przez przysposobienie i podnoszenie poziomu.

Z Polski i do Polski

Sytuacja jest tu więc jasna. Mimo otaczającego nas morza niepokoju, wytrwać w spokoju i pewności siebie i pracować na zaczętych pozycjach.

Jeśli chodzi o turystykę **z Polski za granicę,** to należy się liczyć z jej automatycznym niemal zanikiem. Nie tylko dlatego, że w chwili obecnej wywóz dewiz z kraju jest niepożądany, lecz przede wszystkim dlatego, że nie wielu znajdzie się chętnych do opuszczania **spokojnej i bezpiecznej Ojczyzny** i ryzykowania w tych warunkach wyjazdu zagranicę.

Pozostaje jeszcze turystyka **z zagranicy do Polski.** Trzeba to jasno powiedzieć, że atmosfera panująca na świecie, a zwłaszcza na zachodzie Europy, **nie sprzyja wyjazdom do Polski,** choćby dlatego, że z tym zachodem nie graniczymy bezpośrednio.

Czy fakt ten jednak winien nas powstrzymać przed kontynuowaniem dotychczasowych wysiłków propagandowych?

Nie i jeszcze raz nie! Jakiekolwiek zaniechania w obecnej chwili byłyby natychmiast komentowane **jako oznaka słabości,** jako **znak niepokoju,** którego nie ma i którego pozorów nie wolno nam stwarzać. Bardziej niż kiedykolwiek musimy zamanifestować, że jesteśmy, że istniejemy, że pracujemy normalnie i nie dajemy się zbić z tropu. Wytyczne

(Dokończenie na str. 2-ej).

Wiosenny sezon narciarski

Dobre warunki w górach wyżej 1000 m

Według komunikatu śniegowego Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, warunki śniegowe w górach przedstawiają się, jak następuje:

Przewidywana w ubiegłym tygodniu odwilż wystąpiła na obszarze Karpat już w niedzielę 26 marca br. Na pogórzu i w dolinach przyczyniła się ona do prawie zupełnego zaniku pokrywy śnieżnej, w górach zaś grubość pokrywy wybitnie zmalała. W dolinach i na pogórzu jeszcze w czwartek rano padał deszcz, w górach zaś wyżej 1500 m śnieg.

Możliwe warunki śnieżno narciarskie sa obecnie w górach wyżej 800 m, dobre wyżej 1000 m.

Do 1000 m śnieg jest wilgotny, miejscami w niższych partiach bardzo mokry. Wyżej puch świeży i puch zsiadły.

Grubość pokrywy śnieżnej **w Beskidach Śląskich** wynosi: Wisła 15, Mosty Śląskie 25, Istebna 40, Girowa 50, Kozubowa 45, Jaworowy 40, Stożek 110, Barania Góra 130 i Szczyrk 15 cm.

W Beskidzie Wysokim: Rajcza i Zwardoń po 25 cm, Sól 18, Wielka Racza 120, Jeleśnia 10, Pilsko 170, Babia Góra 140, Hucisko 28, Sucha, Maków i Osielec ślad.

W Tatrach: Bukowina 51, Zakopane 38, Chochołowska 101, Kasprowy 385, Gąsienicowa 152, Morskie Oko 180, Kalatówki 100, Roztoka 64, Jaworzyna 50 i Kościeliska 40 cm.

W Gorcach i Beskidzie Sądeckim: Sieniawa 5, Nowy Targ 3, Turbacz 150, Lubań 80, Rabka 2, Przehyba 85 i Jaworzyna Krynicka 60 cm.

W Bieszczadach: Łupków 5, Cisna 8, Sianki 30, Halicz 70, Pikuj 75, Sławsko 4, Ławoczne 10, Beskid 20, Trościan 55, Paraszka 60, Skole 3, i Synowódzko Wyżne 3 cm.

W Gorganach i Czarnohorze: Ludwikówka 4, Jaremcze 8, Tatarów 5, Chomiak 10, Worochta 2, Zaroślak 120, Żabie ślad i Pop Iwan 60 cm.

W najbliższych dniach obecne zmienne warunki śnieżno-pogodowe jeszcze się utrzymają, po tym zwłaszcza w górach nastąpi poprawa z okresami pogody słonecznej.

W dolinach, na pogórzu oraz w górach do 800 m nie należy się już spodziewać poprawy warunków śnieżnych.



W. Bieszczadach

te muszą wziąć pod rozwagę te **wszystkie placówki i komórki**, które na swych odcinkach **kontaktują się z zagranicą** i pracują nad propagandą Polski za granicą.

Nic się w Polsce nie zmieniło i nic nie zaszło, coby mogło nas wytrącić z równowagi. Jesteśmy jak zawsze **gotowi na przyjęcie gości**, na których czekamy z niezmienioną gościnnością i radością.

Nie od nas zależy czy z naszych zaprosin skorzystają. Ale czyż mamy przestać ich zapraszać lub przestać ich oczekiwać?

Oto w kilku słowach wytyczne dla działalności turystycznej na najbliższy sezon. Pracować nad ułatwieniem **turystyki wewnętrznej**, ograniczyć **turystykę wyjazdową**, nie ustawać w normalnej **propagandzie turystyki** do Polski.

Tylko tak pojęta praca nie da nam zmarnować roku bieżącego.

(Z)

Nasza ankieta

W odróżnieniu od „turystyki masowej"

TURYSTYKA WĘDROWNICZA

oznaczałaby wszystkie inne rodzaje turystyki sportowej i krajoznawczej

Spośród wielu nadesłanych nam uwag i projektów ściślejszego określenia względnie przemianowania nazw różnych typów ruchu turystycznego, na specjalną uwagę zasługuje projekt anonimowego autora, który w obszerniejszym artykule podpisanym pseudonimem **„Turysta górski"** proponuje wprowadzenie dla wszystkich rodzajów turystyki sportowej i krajoznawczej nazwy „turystyki wędrowniczej".

W odróżnieniu od zorganizowanej na zasadach wybitnie gospodarczych „turystyki masowej" należałoby zdaniem tego autora, wszelkie inne **indywidualne lub grupowe wycieczki** piesze, kajakowe, kolarskie, czy też samochodowe, zaliczyć do kategorii „wędrowniczej".

Nad tym projektem warto się zastanowić. Słowo „wędrowiec" używane jest **już bardzo dawno w języku polskim** na określenie człowieka, podróżującego przeważnie pieszo po kraju celem poznania jego osobliwości, nauczenia się czegoś itp.

Za nazwą tą może wiele przemawiać. Przede wszystkim jest to stare, używane określenie, a nie ryzykowny nowotwór językowy. Określa ono dość trafnie charakter tych właśnie różnych rodzajów turystyki sportowo - krajoznawczej. Wędrówki górskie, wędrówki kajakowe, wędrówki kolarskie — są to nazwy właściwe, doskonale ujmujące **zasadniczą cechę tak zwanej dotąd „turystyki czynnej"**.

W przeciwieństwie bowiem do ściśle ujętych ram podróżniczych i pobytowych **wycieczek masowych**, pociągów popularnych, zjazdów okolicznościowych lub zryczałtowanych pobytów uzdrowiskowych, wszystkie inne rodzaje turystyki indywidualnej lub zrzeszonej odznaczają się większą lub mniejszą **dowolnością i elastycznością** programów wycieczkowych, a nawet w znacznej części **oparte są na swobodnej inicjatywie** jednostek lub grup wycieczkowych, co zbliża je do pojęcia dawnego „wędrownictwa".

W niektórych dziedzinach turystyki ten charakter swobodnej wędrówki stanowi **główny urok wycieczki**. Odnosi się to specjalnie do wszelkiego rodzaju wycieczek pieszych, górskich wodnych, narciarskich, kolarskich, samochodowych, a nawet samolotowych.

Pomysł ten w powyżej przez nas omówionym uzasadnieniu **wart jest dalszej dyskusji**. Chętnie zamieścimy dalsze głosy w tej sprawie.

Projekt wielkiego ośrodka turystycznego

na szczycie Magóry w Beskidach Śląskich

Jak donosiła prasa codzienna, bawił niedawno w Beskidach Śląskich Wiceminister inż. **A. Bobkowski**, który w towarzystwie wojewody śląskiego dr **Grażyńskiego**, nacz. **Kalickiego** i dr **Zielińskiego** z Min. Komunikacji, dr **Bonieckiego** z Pol. Zw. Narc. oraz szeregu przedstawicieli władz lokalnych zwiedził tereny narciarskie Klimczoka i Magóry w okolicy Bielska, Bystrej i Mesznej.

Celem tych studiów terenowych było zbadanie możliwości stworzenia **wielkiego ośrodka turystycznego** w Beskidach Śląskich, który byłby w możności obsłużyć olbrzymie zaplecze, jakie tworzą ośrodki przemysłowe **Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego**.

Ośrodek taki musiałby z jednej strony otwierać piękne tereny turystyczne i narciarskie, z drugiej zaś sam w sobie posiadać pierwszorzędne walory widokowe i rozrywkowe. Cele takie spełniałaby wielka, na **prawie tysiąc ludzi obliczona restauracja**, która stanęłaby na jednym z wierzchołków beskidskich, godnym jako teren wędrówkowy i narciarski, a zarazem otwierającym możliwie daleki widok.

Punktem takim jest Magóra wznosząca się nad **Bystrą**, z której nieskrępowany widok sięga poprzez Pilsko i Babia aż po Tatry z jednej strony, a z drugiej na cały Śląsk i dolinę Wisły.

Restauracja musiałaby być udostępniona odpowiednią koltiką górską, która miałaby dostateczną przelotność. Jako najodpowiedniejszy typ wchodzi tu w rachubę

kolejka typu linowo - terenowego.

jak na Gubałówkę w Zakopanem. U podnóża, przy stacji kolejki musiałby naturalnie powstać olbrzymi **plac parkingowy** dla tych setek samochodów, które ściągnęłyby z polskiego terenu, zwożąc tysiące gości.

Realizacja tych szeroko zakrojonych planów, które pomyślane są narazie jako **wstępny etap** dla dalszej rozbudowy i nowych inwestycji, byłaby przeprowadzona przez Ligę Popierania Turystyki, przy czym jednak konieczným byłoby poparcie tych zamierzeń przez czynniki lokalne, najbardziej w powstaniu tej inwestycji zainteresowane.

Olbrzymi rezerwuar ludzki jakim jest śląskie i dąbrowskie zagłębie przemysłowe, wymaga inwestycji pozwalającej na szybkie i sprawne „przewietrzenie" zmęczonych pracą ludzi. Magóra byłaby tym **idealnym terenem** nie tylko niedzielnych, lecz i codziennych wypadów wypoczynkowych.

„MAJ WE LWOWIE"

Bogaty program wiosennego zjazdu turystycznego

W rozbudowie ruchu turystycznego dąży obecnie Lwów do stwarzania stałych, tradycyjnych imprez.

Poza urządzanymi corocznie we wrześniu **Targami Wschodnimi** oraz gromadzącymi licznych uczestników — dniami rocznic, nie posiadał dotychczas Lwów nnych okazji zjazdowych.

Obecnie, wznawiając tradycję zjazdów wiosennych, urządzać będzie co roku **Związek Popierania Turystyki m. Lwowa** imprezę artystyczno - kulturalną, organizowaną w b. r. pod hasłem **„Maj we Lwowie"**.

Impreza ta odbędzie się pod koniec maja, w obramowaniu wiosennej zieleni, wówczas bowiem Lwów jest najpiękniejszy.

Miastu samemu nie brak naturalnych warunków do urządzania wielkich wystaw i imprez wiosennych.

Wspaniały teren wystawowy z licznymi, nowoczesnymi pawilonami, jaki stanowią Targi Wschodnie. — daje możność urządzania dekoracyjnych wystaw, jak to stwierdziła ostatnio **Wystawa Lotnicza**; polanka na **Wysokim Zamku**, pod **Kopcem Unii Lubelskiej**; stadion **Sokoła** czy park **Kilińskiego** — to dekoracyjne tło dla widowisk, urządzanych na wolnym powietrzu, nawet **Ogólnopolski Festiwal Sztuki, Filmu i Sportu** projektowany na rok 1940, zmieści się doskonale w tych ramach.

W tym roku jednak wybijają się w lwowskich imprezach na plan pierwszy **Igrzyska lotnicze** oraz wielka impreza Zlotowa **Sokoła** i najstarszego w Polsce Klubu Piłkarskiego **„Pogoń"**, który obchodzi swoje 35-lecie.

Zjazd wiosenny rozpocznie wielki wieczór propagandowy, na który złożą się wspólne **Koncerty chórów i orkiestr** na ulicach miasta, poprzedzone przemówieniem Prezydenta Miasta.

W pierwszą niedzielę zjazdową — 21 maja, Lwów cały wyjedzie wraz z gośćmi na swe lotnisko w **Skniłowie**, aby przypatrywać się atrakcyjnym popisam asów lotniczych krajowych i zagranicznych, biorących udział w **Międzynarodowym Meetingu Lotniczym**.

Cały tydzień następny wypełnią wyborowe przedstawienia operowe, ludowe koncerty chórów w Parku Kilińskiego i na placu Targów Wschodnich, popularne widowisko na wolnym powietrzu **„Sobieski pod Lwowem"** w wykonaniu Zw. Teatrów i Chórów Ludowych oraz międzymiastowy **Turniej satyryczno - literacki Kraków — Lwów** z udziałem najwybitniejszych pisarzy i satyryków obu stron.

Z tą ostatnią imprezą ma być złączone urządzone z tej okazji we Lwowie uroczyste posiedzenie **Akademii Literatury** z Warszawy, w której zasiadają m. in. tacy koryfeusze pióra — Lwowianie, jak **Makuszyński, Staff, Parandowski, Irzykowski** i in.

Na sobotę 27 maja projektowane są gentelmeńskie **zawody samochodowe** na ul. Pełczyńskiej, połączone z **raidem gwiaździstym do Lwowa** a następnie z konkursem piękności samochodów na plac targów wschodnich.

(Dokończenie na str. 3-ej).

Nowoczesny hotel turystyczny

powstanie wkrótce w Żabiem

W miarę rozwoju ruchu turystycznego na Huculszczyźnie, daje się odczuć brak odpowiednich urządzeń, a głównie pomieszczeń dla turystów w miejscowościach dość licznie odwiedzanych. Inwestycje budowlane są tu więc pilną koniecznością.

Poważne zrozumienie tej konieczności obserwować można w pracach **Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny**, które na terenie wschodnich Karpat wykazuje wiele inicjatywy.

Ostatnio np. dzięki tej inicjatywie istnieją prace przygotowawcze do budowy **nowoczesnego hotelu turystycznego w Żabiem**. Hotel będzie posiadał **20 pokoi**, urządzonych wedle wszelkich nowoczesnych wymagań.

Przewidziana jest również budowa w Żabiem nowego **gmachu pocztowego, budynku gminnego i domu ludowego**, na terenach Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny.

Roboty budowlane rozpoczęte będą w bieżącym sezonie.

Igrzyska Sokole oraz mecze piłkarskie międzynarodowe, urządzane przez Jubilata — „Pogoń”, ściągną do Lwiwa największe tłumy w czasie 28.—29. V. t. j. w okresie **Zielonych Świąt**, które zakończą wiosenne Święto Lwowa.

Maj Lwowski poprzedzi szeroka propaganda ulotkowa z samolotów, z imprezą zaś samą związano wiele konkursów, jak np. Konkursy na nową piosenkę lwowską z nagrodami 250.—, 150.— i 100.— zł, której termin rozstrzygnięcia wypada już 1 maja; dalej dla szkół ogłoszono konkurs na najlepsze wypracowanie szkolne na temat **„Co mi się we Lwowie najlepiej podoba?“** z cennymi nagrodami książkowymi oraz konkurs fotograficzny pod h. **„Kto najpiękniej widzi Lwów“.**

Poważne zniżki zjazdowe związane z imprezą, wynoszącą 50% na karty uczestnictwa, powinny do Lwowa ściągnąć jak najliczniejsze rzesze jego przyjaciół i tych wszystkich, którzy jeszcze nie mieli sposobności poznania najmilszego miasta, opromienionego sławą **Orląt**, siedziby wspaniałego dzieła malarskiego — **Panoramy Racławickiej** i tylu zabytków swej 600-letniej przeszłości.

Czy ulgi przejazdowe są złym interesem dla P.K.P.?

Zniżki turystyczne wzmagają przewozy i dochodowość kolei

W społeczeństwie panuje najgłębsze przekonanie, że ulg na przejazdy kolej polska stosuje ilość nadmierną i że wszystkie te ulgi są sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Ten i ów, korzystający z ulgi, uważa tą jedną ulgę jaką jemu właśnie przysługuje, za uzasadnioną. Mnóstwo osób, korzystających z ulg codziennie — wyrzeka, że nie ma żadnych ulg, uważając nieraz bardzo głębokie zniżki, przyznane **na stałe za rzecz** „normalną“ i domagając się od tych ulg nowych ulg. Wreszcie osoby naprawdę nie korzystające z żadnych ulg, z rozgoryczeniem podkreślają przesadne cyfry zastosowania zniżek.

100 rodzajów zniżek

Mamy w Polsce blisko **100 różnych tytułów** do korzystania z ulg przejazdowych. Inne koleje mają tych tytułów **jeszcze o wiele więcej** i nie wysoką ilością zniżek, lecz ich charakterem wyróżniamy się wśród rodziny kolei światowych.

W Polsce, w której **panis bene merentium** z dawien dawna nagradzał za cnoty, gdzie ponad to z dawien dawna istniała zasada przywileju zwalniającego od opłat publicznych, nieubogie warstwy narodu — znalazły się szczególnie tradycyjne podstawy do zastosowania na kolejach ulg typu przywilejów i serwitutów publicznych.

Nie tylko zresztą na kolei, lecz także w zakresie teatrów, w lotnictwie, w uzdrowiskach państwowych itp.

Tymi przywilejami i serwitutami wyróżnia się nasza taryfa, jak i taryfa kilku sąsiadujących z nami państw wschodnio epropejskich, od systemu taryf środkowo europejskich i zachodnio europejskich, u których podstawową zasadą jest, że **ulgi przejazdowe są w tych samych warunkach dostępne dla wszystkich bez wyjątku.**

Niemały wpływ ujemny wywarła też dawna Austria, ze swą serią ulg urzędniczych, stosowanych wyłącznie tylko w krajach stanowiących niegdyś choć w części jej domenę. Polska jednak prześcignęła Austrię w wydawnictwie tych ulg, rozszerzając je nawet na żony urzędników, urzędników kontraktowych i prowizorycznych, pocztę, iasy itp. Za to udziela nieco mniejszą zniżkę, bo od lichszej taryfy normalnej.

Dzieląc istniejące ulgi na trzy podstawowe grupy — należy odróżnić:

Rabaty hurtowe

Nazwa to może dowolna i skrócona na oznaczenie ulg na przejazdy wielokrotne. Są to ulgi zasadniczo **ogólnie dostępne** dla każdego, z każdej stacji o każdej porze jak n. p. bilety okręgowe, miesięczne odcinkowe, tygodniowe odcinkowe, umożliwiające **tanie przejazdy codzienne, lub okrężne.**

Ulgi sięgają tu wprawdzie do 80 proc. zniżki, lecz są z punktu widzenia interesów społecznych zupełnie sprawiedliwe. Po ostatnich podwyżkach nie przyczyniają kolei przynajmniej deficytu ruchowego t. j. **pokrywają minimalne koszty.**

Do rabatów hurtowych, którym nikt nic zarzucić nie może należą także **bilety abonamentowe,** choć nabyć je może każdy tylko na niektórych stacjach i na przejazd powyżej 100 km, a również takie bilety jak: tygodniowy robotniczy i miesięczny szkolny, dostępne dla szerokich mas w danym zawodzie i zajęciu pracujących.

Serwituty

Serwituty czyli ulgi stałe, lub doraźne udzielana z tytułu **przywilejów osobistych,** stanowych, zawodowych, czynnościowych z ogromną grupą **ulg** administracyjnych, socjalnych, wychowawczych, dobroczynnych itp.

(Dokończenie na str. 4-ej).

Nowe opady śnieżne w Tatrach

Liczny napływ gości do Zakopanego

dzięki ryczałtowym pobytom Ligi Pop. Turystyki

Mimo, że w całym kraju daje się już odczuć bliskość wiosny, nasza zimowa stolica pod Giewontem nic nie straciła ze swego **zimowego uroku.**

Warunki narciarskie w Zakopanem **są wprost wyśmienite** i przypominają okres najprawdziwszej zimy. W ciągu ubiegłego tygodnia Tatry zostały obdarzone **nowymi opadami śnieżnymi,** wskutek czego dotychczasowa pokrywa śnieżna znacznie się wzbogaciła. Świeża warstwa śniegu wynosi w niektórych miejscach **ponad 30 cm.** Na Kasprowym śnieg tworzy warstwę **grubości 385 cm.**

Wprawdzie w Zakopanem z powodu wzmożonego ruchu ulicznego śnieg częściowo stopniał, na szlakach zjazdowych jednak śnieg jest suchy, zmrożony, a co za tym idzie, tereny narciarskie cieszą się **wielkim powodzeniem.**

Niska temperatura (kilka stopni poniżej zera) oraz obfita pokrywa śnieżna pozwalają przypuszczać, że okres możliwości narciarskich w Tatrach potrwa dość długo, ku zadowoleniu licznych zastępów gości.

Trzeba bowiem dodać, że przyjazd gości do Zakopanego jest obecnie **bardzo liczny.** Obecnie liczba ich wynosi około **4.500,** a są dni, kiedy **liczba przyjezdnych przekracza 5000 osób.**

Niewątpliwie działają tu zachęcająco doskonałe warunki narciarskie, ale obok tego doniosłą rolę odgrywają **znaczne ułatwienia wyjazdów do Zakopanego dzięki kartom uczestnictwa L.P.T.**

Karty uczestnictwa pozwalają bowiem korzystać nie tylko ze **zniżki w przejazdach kolejowych** do Zakopanego, ale zapewniają również **pokaźne ulgi na miejscu,** jak ulgi na kolejce linowej na **Kasprowy,** na **Gubałówkę,** w wycieczkach do **Morskiego Oka** itd.

Dotychczas z kart uczestnictwa i ryczałtowych pobytów w Zakopanem skorzystało **ponad 2 tys. osób,** co wymownie świadczy, że akcja L.P.T. zdobyła zasłużoną popularność.

Termin ulgowych wyjazdów do Zakopanego dobiega jednak końca. Jeszcze **tylko do 7 kwietnia** korzystać można z pobytów ryczałtowych w zimowej stolicy, gdyż po tym terminie karty uczestnictwa L.P.T. tracą ważność.



Na Goryczkowej Czubie

Na Ziemiach Wschodnich

ruch turystyczny zwiększył się dwukrotnie

Doskonałe walory turystyczne naszych **Ziem Wschodnich** znalazły energicznego propagatora w Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich.

Dzięki usilnej propagandzie tego Towarzystwa, Ziemie Wschodnie, do niedawna jeszcze odwiedzane tylko przez amatorów lub miłośników regionalizmu, ostatnio stały się terenem silnego ruchu turystycznego. Dość wspomnieć przykładowo, że liczba turystów i letników, wyjeżdżających na Ziemie Wschodnie w r. 1938 była **dwukrotnie większa,** niż w r. 1937.

Poważną rolę w popularyzacji Ziem Wschodnich odegrała propaganda zarówno prasowa, radiowa i bodaj w głównej meirze — **organizacja imprez i masowych zjazdów.**

W roku ubiegłym zorganizowano **9 imprez i zjazdów,** związanych z regionalnymi uroczystościami i obchodami. I tak: W Wilnie odbyły się 3 imprezy: „Zaduszki na Rossie“, „Targi Północne“ i „Kiermasz Ludowy na św. Kazimierza“, który powtórzony był już i w roku bieżącym.

Dalszą imprezą, która cieszyła się wielkim powodzeniem były „Wiosenne pobyty w Zaleszczykach“, zaś jeszcze większe zainteresowanie wzbudziły pobyty podczas obchodu winobrania.

We Lwowie urządzono 2 imprezy: „Wystawę Lotniczą“ i „Targi Wschodnie“, w Równem odbyły się „Targi Wołyńskie“, które odbędą się i w tym roku, w Nowogródku zorganizowano „Dni Mickiewiczowskie“, które cieszyły się znaczną frekwencją.

W roku bieżącym TRZW zapowiada również wiele imprez na Ziemiach Wschodnich. Najbliższą z nich będą **„Dni Mickiewiczowskie“,** które odbędą się **w pierwszej połowie czerwca.**

Ulg tych nie udziela kolej według swego uznania w konkretnych przypadkach, z obliczeniem ich opłacalności i możliwości osiągnięcia przyrostu przewozów — lecz działają one a u t o m a t y c z n i e i w **ciągu całego roku**, a szczególnie dokuczliwie wtedy, gdy kolej mogłaby zbierać obfity plon z przewozów.

Tu należą ulgi takie jak: szkolne indywidualne i grupowe, urzędnicze, wojskowe, inwalidzkie, emigranckie, robotnicze, administracyjne, dla osób odznaczonych, dla celów sportowych. dla **razem blisko 50 kategoryj osób.**

Wśród tych ulg wyróżnić wypadnie co najwyżej **ulgę dla dzieci** poniżej lat 10-ciu, uzasadnioną mniejszym zajęciem miejsca.

Ulgi tego typu, często zgoła n i e o p ł a c a l n e, stanowią **ciężar kolei** przechylający szalę dochodowości zdecydowanie ku minusom chociaż pewna część ulg (zwłaszcza 33 procentowe) nie jest znaczna pod względem głębokości ustępstw.

Jeszcze gorzej oddziaływuje tu siła dwu argumentów związanych z tymi ulgami, a mianowicie:

a) nieustanne **powoływanie się na precedensy.** Raz bowiem wkroczywszy na drogę uprzywilejowania jednych przed drugimi — nie ma się dość mocnych argumentów na obronę przed ulgami dla osób jeszcze biedniejszych i znajdujących się w podobnych warunkach. N. p. za urzędnikami idą samorządowcy, za robotnikami idzie pracownik umysłowy, za mieszczanami wieś itp.

b) powoływanie się na to że kolej jako skarbowa — powinna i n n a t u r a wypłacać pewne wartości za Skarb Państwa. Ten argument godzi w sens i samowystarczalność gospodarki wydzielonej i musi wieść do **dopłat ze Skarbu na rzecz kolei.**

Akwizycja

W przeciwieństwie do ulg **narzuconych kolei** należy odróżnić skromną, lecz bardzo dodatnią grupę ulg krzewionych przez samą kolej, na zasadach w s z e c h d o s t ę p n o ś c i. Ulgi te wprowadzane są po ścisłym zbadaniu i uzyskaniu przeświadczenia, że dana impreza **wywołuje ruch dodatkowy, wzmaga korzystnie przewozy.**

Bez akcji kolei, te przewozy nie odbyłyby się. Szczególne w a r u n k i s t o s o w a n i a tych ulg gwarantują. że nie przekrada się tu r u c h n o r m a l n y, względnie że przyrost ruchu dodatkowego jest tak znaczny, iż **pokrywa wszelkie koszta dodatkowe i normalne,** odrzucając z y s k c z y s t y.

Tu należą pociągi popularne, zjazdy masowe, weekend, oraz różnego rodzaju imprezy wywołujące nowe przewozy do nowych punktów.

Akwizycja kolei, która zagranicą ma tak olbrzymie znaczenie, gdzie serwituty **zredukowane są do niewielkiej liczby ciężarów** a to na: rzecz w o j s k a, s z k ó ł i r o b o t n i k ó w — u nas przedstawia się jeszcze skromnie.

Wiele osób nie rozumie jeszcze jej znaczenia i roli i ubolewa nad koleją, **że weszła na drogę akwizycji.**

Tymczasem jest to droga n a j w ł a ś c i w s z a, choć wymaga wiele przezorności, ruchliwości i czujności — męczącej tradycjonalistów przy zwyczajonych do czasów w których bogata kolej monopolowa mogła się nie troszczyć o akwizycję i utrzymywać znaczny nawet ciężar serwitutów.

Tępić serwituty!

Kursem dla PKP musi być na czas najbliższy: **tępienie serwitutów, darmochy, przywileju, protekcji,** a natomiast krzewienie **celowej i dochodowej akwizycji wywołującej przewozy dodatkowe,** wzmagającej dochodowość kolei przez wzmożenie i intensyfikację **wykorzystania aparatu kolejowego** do maksimum.

Na koniec kilka cyfr: Na 100 osób jadących kolejami przypada po rewizji taryf odcinkowych, w listopadzie 1938 r.: 25 za biletami typu rabatów hurtowych wszechdostępnych, a 15 za ulgami właściwymi, z czego 1 proc. za a k w i z a c y j n y m i, a **reszta za serwitutami.**

Na 100 kilometrów podróży przypadało na normalne pojedyncze 36, na rabaty hurtowe 33, na serwituty i akwizycję 31.

Na 100 złotych wpływu wynosiły: bilety pojedyncze normalne 60 zł (dalekobieżny ruch), z rabatów hurtowych przybywało około 18 złotych (bilety podmiejskie wciąż jeszcze tanie), a z ulg właściwych **22 złote.**

Akwizycję świadomą PKP oblicza się obecnie **na 10 milionów zł wpływu rocznego t. j. ok. 5 proc.** wpływu z ruchu osobowego. **(cel)**



Z trasy kolei górskiej w Krynicy

Młodzież zwiedza Wilno

Szkolny Dom Wycieczkowy wykazał w ubiegłym roku 31.500 noclegów

Na drugim miejscu w Polsce po miejskim domu wycieczkowym w **Krakowie,** który w ub. roku wykazał blisko **38.000 noclegów,** stoi s z k o l n y dom wycieczkowy **w Wilnie,** którego frekwencja w ub. roku doszła **do 12.416 osób,** którym udzielono **31.5000 noclegów.**

Dom przede wszystkim jest wykorzystywany przez z b i o r o w e w y c i e c z k i młodzieży szkolnej, przybywającej do Wilna bardzo licznie, głównie z ziem północno-wschodniej Polski.

Największy tłok panuje tutaj w okresie wycieczek szkolnych w **miesiącach przedwakacyjnych,** tj. w maju (10.500 noclegów), i w czerwcu (9.840 noclegów).

Te dwa miesiące wykazują blisko 70% ogólnej frekwencji całego roku. Słabiej przedstawia się już frekwencja w miesiącach w a k a c y j n y c h, a to w lipcu (4.334) i w sierpniu (877), kiedy ruch wycieczkowy mołdzieży szkolnej zamiera.

Ożywia się on dopiero cokolwiek **z początkiem roku szkolnego,** jak świadczy ilość noclegów we wrześniu (2.193) i październiku (1.341). W pozostałych miesiącach ilość noclegów jest bardzo skromna, najmniejsza w lutym (172). **(M. O.).**

7240 osób bawiło w ub. roku na letniskach w Borach Tucholskich

8 proc. frekwencji stanowili Niemcy z Rzeszy i Gdańska

Poza Wybrzeżem Morskim największą frekwencją w woj. p o m o r s k i e m cieszą się liczne letniska **w Borach Tucholskich.**

Podczas jednakże, gdy letniska na Wybrzeżu posiadają frekwencję gości z c a ł e j Polski(z silną przewagą **Warszawy,** letniska w Borach Tucholskich mają przeważnie publiczność l o k a l n ą z woj. pomorskiego z dość wysokim procentem (8%) gości z **Gdańska i Niemiec.**

Według zestawień Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego w letniskach położonych w Borach Tucholskich i w ich sąsiedztwie bawiło w 1938 roku **7.240 osób,** w czym 1.101 uczestników obozów i kolonii.

Wśród gości tych było zaledwie 344 osób z Warszawy, a zatem tylko 4%, natomiast około **700 osób z Gdańska i Niemiec.**

Ogólna frekwencja tych letnisk nie jest zatem mniejsza, aniżeli letnisk w dolinie **Oporu** w Karpatach Wschodnich, lub w dolinie **Popradu** w Beskidach Sądeckich. Letniska rozsiadły się przede wszystkim wzdłuż płynących przez Bory Tucholskie rzek **Carnej Wody i Brdy.**

Największą frekwencję wykazał **Gródek** nad Czarną Wodą, gdzie w związku z budową przegrody powstało piękne j e z i o r o s z t u c z n e. Bawiło tu 1.500 gości.

W **Kleniu** w środku Borów Tucholskich było 1.400 gości, w niedalekim **Osiu** 900 gości, w tym 367 uczestników obozów i kolonii letnich.

Stosunkowo dużą frekwencję posiadała sama **Tuchola,** gdzie bawiło ok. 1.100 gości.

W **Osieku** zanotowano 850 gości, w **Lubichowie** 220 osób, mniejsze ilości w rozmaitych miejscowościach położonych nad Brdą w pow. tucholskim. **M. O.**

Ulgi wycieczkowe

w okresie Międzynarodowego Festiwalu Muzyki w Warszawie

Posiadacze kart uczestnictwa LPT., udający się do Warszawy na Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej korzystać będą z następujących ulg i udogodnień:

a) 15% zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Warszawy w czasie od 14 do 22 kwietnia 1939 r. pod warunkiem ostemplowania karty uczestnictwa w kasie biletowej stacji pierwotnego wyjazdu.

b) bezpłatnego wstępu na jeden z koncertów w ramach programu Festiwalu.

c) 20% zniżki cen biletów na dalsze koncerty w ramach programu Festiwalu,

d) bezpłatnej informacji turystyczno-kwaterunkowej w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy (kiosk na dworcu kolejowym lub ul. Wierzbowa Nr 8),

e) bezpłatnej wycieczki po Warszawie z przewodnikiem według programu Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy,

f) 50% zniżki w tramwajach miejskich przy wykupnie abonamentu na 10 przejazdów.

g) 40% zniżki na 2-godzinne wycieczki autokarami po Warszawie.

Karty uczestnictwa LPT. są do nabycia w przedstowicielstwach LPT. na ważniejszych stacjach kolejowych i w biurach podróży.

Perspektywy racjonalnej organizacji turystyki łowieckiej

Cele i zadania Referatu Łowieckiego Ligi Pop. Turystyki

Łowiectwo w Polsce ma swoją historię i wiekową tradycję, której zawdzięczamy obecny, piękny i chlubny stan naszego łowiectwa i łowisk. Sława Polski pod tym względem została ukoronowaną na ostatniej **Międzynarodwej Wystawie Łowieckiej** w Berlinie. Wzbudziło to jeszcze większe zainteresowanie Polską. Nie tylko krajowi lecz i zagraniczni amatorzy tego szlachetnego i pięknego sportu, zaczęli **dobijać się o możliwości poznania naszych łowisk**, o możliwości zetknięcia się z naszym jedynym w swoim rodzaju krajobrazem i folklorem, o możliwości połączenia pobytów wypoczynkowych daleko od miasta w sercu puszczy, czy w górach, z jednoczesną możliwością oddania się ulubionej pasji.

Myśliwi szukają terenów a teren szuka myśliwych

Jeżeli myśliwy, nie posiadający własnych lub dzierżawionych terenów łowieckich, wiedział o tym, że kraj nasz bogaty jest w zwierzyne i że na daną zwierzynę można polować w danej dzielnicy kraju, albowiem ma ona tam największe skupienie, o tyle z pewnością można powiedzieć, że nie wiedział do kogo można się zwrócić, by swoje dążenia zrealizować. I odwrotnie, właściciel terenu łowieckiego, który by chętnie odstąpił za pewną opłatą nadmiar swojej zwierzyny, w postaci sprzedaży odstrzału zwierzyny, zorganizowanego polowania, czy też pobytu wypoczynkowego we dworze, czy leśniczówce z prawem urozmaicenia tego pobytu polowaniem był, poniekąd, w tej samej sytuacji.

W rezultacie panował w tej dziedzinie, jeżeli można się tak wyrazić, chaos. Ludzie ci, mimo iż wzajemnie sobie tego życzyli, nie mogli się zetknąć, znaleźć i dogadać.

Tracili na tym myśliwi, bo w bezowocnym poszukiwaniu tracili czas i piękne możliwości, traciła także i ta druga strona, t. j. posiadacz niewykorzystanego racjonalnie łowiska, bo częstokroć taki nadprogramowy wpływ mógłby zainwestować w to samo łowisko, podnosząc tym samym jego wartość gospodarczą.

Konieczność organizacji turystyki myśliwskiej

Wszystko to w konsekwencji zrodziło konieczność stworzenia jakiejś placówki informacyjnej, jakiegoś organu, który by ujął w swe ręce **całokształt zagadnień** dobrze zapowiadającego się dalszego rozwoju



Polowanie z nagonką w ordynacji Dawidgródzkiej

turystyki myśliwskiej i nadania tego rodzaju nowej odmianie turystyki form zorganizowanych.

To też czynniki miarodajne zwróciły specjalną uwagę na tę okoliczność i w konsekwencji uznały za konieczne stworzenie przy **Lidze Popierania Turystyki** fachowej placówki **Referatu Łowieckiego.**

W praktyce więc Referat Łowiecki Ligi Popierania Turystyki jest placówką informacyjną dla turystów myśliwych z zakresu wszelkiego rodzaju możliwych w Polsce płatnych imprez łowieckich. Ponadto Referat Łowiecki LPT koncentruje w swym ręku podaż polowań, odstrzałów, dzierżawę terenów łowieckich itd. Tak więc za pośrednictwem Referatu Łowieckiego LPT myśliwy **może nabyć odstrzał i polowania.**

Organizacja terenu

Zarówno tereny państwowe jak i prywatne, na których za pośrednictwem LPT można polować, są znakomicie zorganizowane i uwzględniają poza samym polowaniem lub odstrzałem także i **zakwaterowanie, aprowizację, środki lokomocji** w terenie z przewodnikami i opieką nad myśliwym w najszerszym tego słowa znaczeniu w terenie polowań.

Wychodząc z założenia, że w Polsce tak łowiectwo jak i towarzyszące łowiectwu warunki i okoliczności są **zupełnie odmienne** od warunków, w których się poluje w **Zachodniej Europie**, zwłaszcza, jeżeli chodzi o Karpaty lub wschodnią część kraju, organizacja turystyki myśliwskiej w Polsce nie może być wzorowana na krajach zachodnich jak Węgry, Rumunia itd.

Turystyka myśliwska w Polsce nie może być traktowana jak ruch masowy, lecz li tylko indywidualny. Praktyka wykazała, że najlepsze wyniki polowań osiągane są wtedy, gdy organizacja ich spoczywa **w ręku samych właścicieli** terenów łowieckich, obeznanych z miejscowymi warunkami, zwyczajami zwierzyny itd.

Toteż Liga Popierania Turystyki nawiązała i jest w stałym kontakcie **z terenami łowieckimi państwowymi i prywatnymi**, które podejmują się organizowania na własną rękę imprez łowieckich, lub płatnych polowań i odstrzałów poszczególnych gatunków zwierzyny, uwzględniając jednocześnie całkowite utrzymanie i zakwaterowanie, dostarczając niezbędnych środków lokomocji itd. Krótko mówiąc, za z góry określoną sumę właściciel terenu łowieckiego **daje wszystko i opiekuje się myśliwym przez cały czas pobytu jego w terenie.**

W ten sposób będąc na polowaniu w terenie prywatnym w charakterze poniekąd gościa myśliwy znajdzie tam troskliwą opiekę, i w zależności od rodzaju polowań i terenu pobyt, w warunkach dobrych a nawet w niektórych wypadkach komfortowych i luksusowych.

Jak dotychczasowa praktyka wykazała, obrany przez LPT sposób udostępniania myśliwym tak krajowym jak i zagranicznym polowań w Polsce **daje rękojmię sprawnej i dobrej organizacji samego polowania** i pobytu myśliwego w terenie przy stosunkowo niewielkich kosztach.

(Dokończenie na str. 6-ej)

Akcja letnia obejmie 87 wczasowisk

w najpiękniejszych okolicach kraju

Po doświadczeniach, oraz po korzystnych wynikach akcji zimowych wczasów pracowniczych Referat Wczasów Ligi Popierania Turystyki organizuje **„Wczasy Letnie 1939 roku“.**

Przy współpracy Zwiazku Powiatów R. P. zostały zakwalifikowane jako wczasowiska piękne miejscowości, położone w okolicach zdrowych, o wybitnych lokalnych atrakcjach naturalnych jak: **morze, jeziora, rzeki, góry, lasy,** wyróżniajace się tak pod względem krajoznawczym, jak i turystycznym. Obejmują one **całą Polskę.**

Kilkadziesiąt wczasowisk letnich ujmuje organizacja wczasów w „grupy“ następujące: Pojezierza Poznańskiego (11 wczasowisk), Województwa Pomorskiego (9), Szwajcarii Kaszubskiej (3), Suwalszczyzny (17), Podkarpacia (15), Bieszczadów (4), Kresów Wschodnich (5), Województw Tarnopolskiego, Lwowskiego i Stanisławowskiego (po 4 wczasowiska), Województw Kieleckiego, Warszawskiego i Lubelskiego (po 3 wczasowiska), Śląska Zaolziańskiego (2).

Około 15 kwietnia br. wydana zostanie **bogato ilustrowana broszura** informująca o szczegółach tegorocznej akcji wczasów letnich L.P.T.

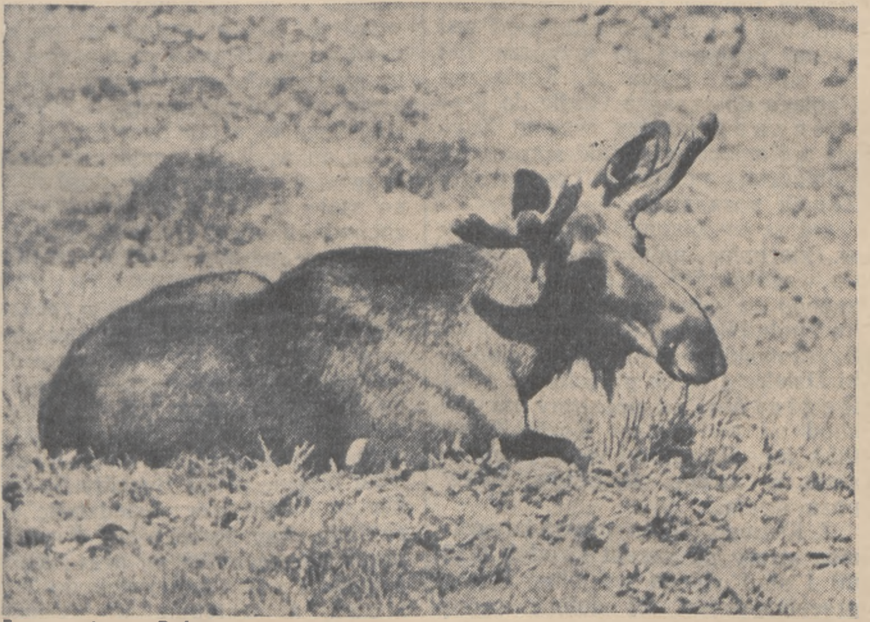
7 dni pobytu odpoczynkowego na wczasowisku (skromne, ale zdrowe i obfite pożywienie, mieszkanie w specjalnie ku temu wybranych domkach wiejskich, względnie podmiejskich), łącznie z przejazdem kolejowym w obie strony, kosztować bedzie — zależnie od odległości stacji wyjazdowej do stacji docelowej

zł 22 do zł 33

Ogólna pojemność wczasowisk L.P.T. jest ściśle ograniczona. Poczawszy od dnia **15 maja 1939 roku,** do dnia **30 września 1939 roku,** mogą wczasowiska L.P.T. przyjąć, ugościć i dać zorganizowany wypoczynek **40.000 pracowników** umysłowych i fizycznych, oraz ich rodzinom.

Większe zakłady pracy, oraz instytucje społeczne, dobrze doceniające wartość odpoczynku po pracy w czasach takich, gdzie polskie dwie rece i jasny umysł za dziesieciu pracujących starczyć winny, zamawiają zawczasu w Referacie Wczasów Ligi Popierania Turystyki bądź całe ośrodki odpoczynkowe dla wyłącznego użytku pewnej grupy pracujących, względnie zapewniają sobie odpowiedni przydział kart uczestnictwa dla fizycznych lub umysłowych pracowników.

Nie wzorując się na całkiem niezrozumiałych dla polskiej psychiki zagranicznych organizacjach, dąży Liga Popierania Turystyki konsekwentnie i z celowym uporem do wytworzenia polskiego typu wczasów pracowniczych, z którego przykład będą mogły brać zarówno krajowe organizacje pragnące korzystać z doświadczeń tej akcji, jak również i te kraje, które nie wprowadziły u siebie, za wzorem państw przodujących **logiczny, moralny, a dobrowolny „przymus“ odpoczynku po pracy. (J. S).**



Polowanie na Polesiu. *Łoś.*

Ilość myśliwych, która może być przyjęta, jest oczywiście uzależniona od tego, ile będzie można sprawnie i dobrze obsłużyć i to **bez uszczerbku dla naszego zwierzostanu.** Ilość ta systematycznie wzrasta dzięki zainteresowaniu, jakie wzbudza akcja LPT tak wśród myśliwych, jak i właścicieli terenów łowieckich.

Coraz więcej miejsca poświęca prasa fachowa łowiecka i codzienna, zagadnieniom **turystyki myśliwskiej** i konieczności jej racjonalnego rozwoju, doceniając w zupełności duże możliwości jakimi pod tym względem dysponuje Polska jak również doceniając znaczenie jakie ma turystyka myśliwska pod względem gospodarczym dla tych dzielnic naszego kraju, do których może być skierowana.

Jeżeli uświadomimy sobie, że jedną z głównych zasad turystyki współczesnej jest **podniesienie stanu gospodarczego** tych dzielnic kraju do których ruch turystyczny jest skierowany, oraz że penetracja turystyki myśliwskiej jest znacznie większa od każdej innej odmiany turystyki, albowiem w poszukiwaniu zaspokojenia swych pragnień i emocji myśliwskich, myśliwy dosięgnie tych połaci kraju naszego, **gdzie o normalnym ruchu turystycznym nie ma mowy,** zrozumiemy, że każdy pozostawiony tam przez myśliwego grosz trafi we właściwe ręce i spełni swe właściwe przeznaczenie.

Przeszło 200 tysięcy osób bawiło w ub. roku na letniskach w rejonie krakowskim

Rekordową frekwencję wykazał powiat nowotarski

Na terenie wojew. krakowskiego zanotowano w sezonie letnim 1938 w 528 miejscowościach leczniczo-odpoczynkowych **217 307 osób.**

W porównaniu do roku 1937 **wzrósł ten ruch o 3,9%.** W liczbie wyżej podanej mieści się ilość osób na 37 obozach i koloniach w sumie 37 354 uczestników.

Ogółem można zauważyć, iż z biegiem czasu **spada ilość miejscowości** (w r. 1938 mniej ogółem o 87), a następuje naturalna **koncentracja ruchu,** nie regulowana żadnymi zarządzeniami w miejscowościach o lepszych walorach przyrodniczych i odpowiednich urządzeniach.

Dalsze studia pozwolą niewątpliwie **na klasyfikację miejscowości** i wysunięcie na pierwszy plan tych, w których należałoby prowadzić **akcję inwestycyjną,** mogącą zapewnić największą rentowność.

Frekwencja na Podtatrzu

Maksimum nasilenia ruchu wykazuje powiat nowotarski (42,3% całego ruchu). Można przypuszczać, że w związku z wykończeniem drogi **Warszawa — Morskie Oko,** na odcinku **Chabówka — Zakopane,** wzmoże się ruch letniskowy w całym szeregu miejscowości, położonych wzdłuż tej arterii komunikacyjnej.

Należy podkreślić tu również, że niezależnie od inwestycji turystycznych i sportowych **Zakopanego** (Zakopane wykazuje 30 014 osób na 76 006 w całym powiecie nowotarskim), podjęto prace i w innych miejscowościach powiatu, zmierzając do zwiększenia liczby letników (drogi gminne, wodociągi, studnie, oświetlenie elektryczne, domy ludowe, ośrodki zdrowia).

W Beskidzie Sądeckim

Na drugim miejscu wymienić należy powiat nowosądecki. Wykazuje on stały wzrost frekwencji, która osiągnęła **50 970 osób,** co stanowi 28,4% ogólnego ruchu.

I na tym terenie jak również na obszarach powiatów żywieckiego i bialskiego podjęto dalszą **akcję inwestycyjną** w kierunku usprawnienia komunikacji, podniesienia stanu budownictwa wiejskiego pod względem architektonicznym jak i sanitarnym, budowy plaż, basenów kąpielowych, studzien i deptaków.

Akcja wczasów pracowniczych zorganizowana przez **Ligę Popierania Turystyki** w Łącku, Czerńcu i Tęgoborzy dała dobre wyniki, mogące służyć jako dodatni przykład dla szeregu innych miejscowości karpackich.

Na Żywiecczyźnie

Wzrost ruchu turystycznego wykazał powiat żywiecki, gdzie w 50 miejscowościach przebywało **18 795 osób,** czyli 10,4% ruchu.

Inne powiaty przedstawiają mniejszą rolę w ruchu ogólnym, jakkolwiek dla szeregu miejscowości o frekwencji ponad 200 osób ruch letniskowy posiada pierwszorzędne znaczenie gospodarcze.

Dlatego akcja inwestycyjna powinna objąć i te powiaty, a szczególnie położone względnie przyległe do **Centralnego Okręgu Przemysłowego,** by stworzyć bliskie ośrodki letniskowe dla pracowników zakładów fabrycznych.

Pod Krakowem

Wzmożoną akcję inwestycyjną i przygotowawczą do ruchu letniskowego zanotować należy na obszarze powiatu krakowskiego, gdzie szereg miejscowości ma zostać odpowiednio przygotowanych na przyjęcie ludności m. Krakowa.

Przypomnieć też należy, że budowa kolei elektrycznej **z Krakowa do Zakopanego** nie tylko stanowiłaby **decydujący moment dla rozwoju ruchu letniskowego** w całej dolinie Raby, ale przyczyniłaby się do powstania przede wszystkim w powiecie myślenickim ośrodków **weekendowych i campingowych** dla mieszkańców Krakowa.

Liczba obozów na terenie województwa spadła z 398 na 376, ale liczba uczestników wzrosła z 30 019 na 37 534. Najwięcej obozów zanotowano na obszarze powiatu nowotarskiego.

Sfera uzdrowisk i letnisk krakowskich obejmuje całą Polskę, zmniejsza się jednak zasięg zainteresowań w miarę oddalenia poszczególnych województw. 27% przyjezdnych pochodzi z obszaru **woj. krakowskiego, 16% śląskiego, 13%** z m. **Warszawy.** Udział woj. **łódzkiego, kieleckiego** i **lwowskiego** waha się od 7,9 do 7,2%. Reszta województw ma mniejsze znaczenie. Należy jednak stwierdzić, że sfera wpływu ustala się i wahania nasilenia ruchu z poszczególnych województw są bardzo małe.

Przeciętna długość pobytu przyjezdnych wahała się od 3 do 5 tygodni. 44% proc. przyjezdnych to kobiety (1937 — 41,5%), 38% mężczyźni (38,4%), dzieci do lat 14 — 18% (15%).

Chrześcijan zanotowano 67% (68%), liczba innych wyznań nieco wzrosła 33% (32%).

(Dokończenie na str. 7-ej)

Wyciąg saniowy w Sławsku

będzie służył latem jako kolejka górska

Słynny już dzisiaj **wyciąg saniowy na Kiczerkę** w Sławsku, który zdobył sobie szybko ogromną popularność w sferach narciarskich, ma być przystosowany również do **letniej obsługi turystów.**

Kiczerka wyróżnia się bowiem nie tylko jako świetny teren narciarski, ale stanowi też **przepiękny punkt widokowy,** skąd rozpościera się niezwykle malowniczy i urozmaicony widok na **całą dolinę Oporu** i leżące u stóp góry **Sławsko.**

Pragnąc udostępnić Kiczerkę szerokim masom turystów również latem, Liga Popierania Turystyki, która wybudowała wyciąg saniowy, zamierza wyciąg ten odpowiednio przerobić na sezon letni.

Projektuje się więc założenie na trasie wyciągu **torowiska z szynami kolejki wąskotorowej.** Sanie wyciągu otrzymają **podwozia kołowe** i w ten sposób wyciąg saniowy zostanie zamieniony na **kolejkę górską.**

Ponieważ atrakcyjność takiej kolejki latem będzie bardzo wielka, zamierzenia L.P.T. trzeba powitać z uznaniem, tym bardziej, że koszt przeróbki będzie bardzo niski.

Dr. Mieczysław Orłowicz 9)

Ograniczenia w strefie nadgranicznej

(Województwo Krakowskie)

Strefa nadgraniczna w woj. krakowskim, która obejmuje tereny leżące w powiatach jasielskim, gorlickim, nowosądeckim, nowotarskim, wadowickim i żywieckim, została określona rozporządzeniem wojewody krakowskiego z dn. 10 grudnia 1936 r., ogłoszonym w Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z dn. 10 marca 1937 r.

Przepisy, dotyczące ograniczeń w tejże strefie dla terenu woj. krakowskiego dotychczas wydane nie zostały.

Strefa nadgraniczna woj. krakowskiego obejmuje zachodnią część Beskidów Środkowych, Beskidy Sądeckie, Pieniny, skrawek Spisza i Podhala, Tatry, Beskid Wysoki z Babią Górą i Pilskiem, oraz Beskidy Żywieckie po Zwardoń.

W Beskidach Środkowych granica strefy na terenie woj. krakowskiego zaczyna się przy szosie z Jasła do Ożennej w południowej części pow. jasielskiego w okolicy 1 km na zachód od wsi Ciechania, gdzie szosa osiąga wzgórze o wysokości 648 m. Stąd biegnie granica strefy 1 km ku zachodowi wzdłuż tej szosy w kierunku wsi Ożennej, a w punkcie gdzie szosa skręca ku południowi, 2 km na północ od Ożennej granica strefy biegnie ku zachodowi przez wzgórze Dylik 549 m, skąd zbiega w dolinę potoku Ryjak kota 489, niedaleko cerkwi we wsi Grab, w ten sposób, że wsie Ożenna i Grab pozostają w strefie nadgranicznej.

Stąd biegnie granica strefy ku zachodowi wzgórzami na południe od wsi Wyszowatka, która pozostaje poza strefą, na kotę 635, skąd zbiega grzbietem w kierunku północno-zachodnim w dolinę rzeczki Wisłoki przy ujściu do niej potoku płynącego ze wsi Lipnej. Wieś Radocyna pozostaje w strefie, wsie Długie, Czarne i Lipna poza strefą.

Stąd biegnie granica strefy ku zachodowi przez wzgórze Mały Beskid 635 m i wzgórze 687 m, oddalone 1 km na południe od wsi Lipna, następnie na wzgórze 704 m. między Lipną a Konieczną i zbiega do szosy z Gorlic do Koniecznej, między wsiami Zdynią a Konieczną, w taki sposób, że Konieczna pozostaje w strefie, Zdynia poza strefą.

Od szosy biegnie granica strefy w kierunku północno-wschodnim do wzgórza 595 m, położonego na zachód od Zdyni, a stąd w kierunku południowo-zachodnim doliną Szydłowskiego Potoku do gajówki Dzielec i dalej, przecinając wieś Regietów, na położony na zachód od niej szczyt Kozie Zebro (853 m). Regietów Wyżny pozostaje w strefie, Regietów Niżny poza strefą.

Z Koziego Zebra prowadzi granica strefy na szczyt Gródek (712 m) i stąd zbiega w dolinę Ropy, przecinając w tej dolinie szosę z Gorlic do Wysowej. Dzięki temu wieś Wysowa razem z zakładem kąpielowym i położone w jej sąsiedztwie Blechnarka i Huta Wysowska, znajdują się w strefie, natomiast Hańczowa poza strefą.

Na zachód od Wysowej prowadzi granica strefy przez wzgórze 744 m (Bziany Las) i omijając od północy wieś Ropki, która pozostaje w granicach strefy, przez wzgórze 866 m położone na zachód od wsi Ropki, zbiega w dolinę rzeki Białej, poniżej wsi Izby, która w całości wraz z wioską Bieliczna pozostają w strefie.

Od doliny Ropy poniżej wsi Izby prowadzi granica strefy dość daleko stale w kierunku południowo-zachodnim w ten sposób, że przecina ona wzgórze 786 m między Izbami a Mochnaczką Niżną, zbiega stąd w dolinę rzeczki Mochnaczki poniżej wsi tej nazwy, która w całości pozostaje poza strefą, a następnie wznosi się na szczyt Huzary 866 m, który dominuje od wschodu nad zakładem kąpielowym w Krynicy. Stąd biegnie przez Beskidy Sądeckie w niedalekim sąsiedztwie od zakładu kąpielowego w Krynicy przez przełęcz 728 m, przez którą prowadzi szosa z Krynicy do Tylicza, a następnie w kierunku

Ceny mieszkań w **uzdrowiskach** wahały się od 2—7 zł od osoby dziennie, a w miejscowościach **letniskowych** od ½ do 2 zł.

Ceny utrzymania w uzdrowiskach kształtowały się w **pensjonatach** od 2 do 8 zł dziennie, a w letniskach od 2—4 zł.

Z ruchem przyjezdnych związany jest **napływ kapitałów**, który według przybliżonych obliczeń wyniósł

około 50 milionów

łącznie z wydatkami na komunikację.

Liczba ta wskazuje jak wielkie znaczenie gospodarcze posiada ruch letniskowy dla ubogich regionów **górskich**.

Ruch ten na terenie województwa krakowskiego rozwija się na tle bardzo korzystnych warunków **fizjograficznych** (krajobraz, klimat, przyroda), wzmacnianych odpowiednim **zagospodarowaniem**. Dlatego można stwierdzić, iż współczesny rozwój ruchu w głównej mierze uzależniony jest **od przeprowadzanych inwestycji** w miejscowościach wypoczynkowych.

Z. T.

Na Wybrzeżu wre praca

Przygotowania do sezonu letniego

Zbliżający się sezon letnich wywczasów ożywił znacznie nadmorskie miejscowości, które gorączkowo przygotowują się na przyjęcie licznych kuracjuszy. W szeregu uzdrowisk i letnisk na wybrzeżu wrą prace budowlane i organizacyjne.

Tak więc w Jastarni stanąć ma **Dom Kuracyjny**, drugi zaś Dom Kuracyjny powstanie w **parku nadmorskim** w Jastarni obok deptaku, wykonanego w ostatnich miesiącach. Na podkreślenie zasługuje doskonałe położenie Domu Kuracyjnego oraz zewnętrzny wygląd projektowanego gmachu. Będzie to budowla **nawskroś nowoczesna**, o pięknej, harmonijnej konstrukcji.

Trwają też prace nad umocnieniem brzegu morskiego u nasady półwyspu helskiego pod **Władysławowem**. Wybrzeże to nawiedzone było w lutym niezwykle **silnymi sztormami**, wskutek czego powstało szereg uszkodzeń, które obecnie są naprawiane.

Ostatnio zauważono na wybrzeżu masowe ciągi ptactwa, co jest nieomylnym zwiastunem rychłej wiosny. Tym goręcej więc miejscowości nadmorskie usuwają swe zaległości, gdyż już za niespełna 2 miesiące przybędą tu pierwsze partie miłośników morza.

Wielkanoc nad Dniestrem

4-dniowy pociąg popul. do Zaleszczyk

Warszawska Delegatura LPT w dniu 6 kwietnia rb. organizuje pociąg popularny na czterodniową wycieczkę z Warszawy do **Zaleszczyk** pod hasłem **„Wielkanoc nad Jarami Dniestru"**.

Pociąg ten odejdzie w dniu 6 kwietnia o godz. 16 m. 05 ze stacji Warszawa Główna i powróci na stację Warszawa - Gdańska w dniu 11 kwietnia o godz. 8 m. 24.

Cena karty kontrolnej, ważnej na przejazd w obie strony zł. 27.80.

Inwestycje w Zaleszczykach

Nowe plany rozbudowy uzdrowiska

W miarę wzrostu ruchu turystycznego i letniskowego w **Zaleszczykach**, rosną też potrzeby inwestycyjne tej miejscowości. Szczególnie pilne są inwestycje **typowo uzdrowiskowe**, gdyż jak dotychczas pod tym względem Zaleszczyki posiadały znaczne braki.

Przy tym stanie rzeczy z radością należy powitać inicjatywę p. wojewody tarnopolskiego w kierunku unowocześnienia Zaleszczyk.

Na odbytej niedawno konferencji, poświęconej inwestycjom w Zaleszczykach, przedstawiono ogólny **plan rozbudowy miasta**. Przewidziano w nim **wykorzystanie brzegów Dniestru** na pomieszczenie większych pensjonatów, utworzenie nowocześnie pomyślanego **centrum uzdrowiska** oraz budowę **bulwaru spacerowego**, który połączy obie plaże.

W projekcie przewidziano również szereg inwestycji z **dziedziny komunikacji**, a więc **budowę nowych ulic**, **węzła drogowego** oraz stworzenie nowego centrum handlowego i przemysłowego. Dla tych ostatnich przeznaczono tereny na północny zachód od dworca kolejowego.

Realizacja tych zamierzeń postawi wreszcie Zaleszczyki w rzędzie nowoczesnych letnisk, tym bardziej, że w parze z inwestycjami miejskimi, zapewne i **prywatni właściciele** rozbudują dotychczasowe pensjonaty, przystosowując je do przyjęcia masowego ruchu kuracjuszy i letników w warunkach naprawdę europejskich.

Polscy harcerze-żeglarze

płyną z Afryki do Ameryki Płd.

Jacht harcerski **„Poleszuk"**, który odpłynął **w lipcu 1938 r. z Gdyni** z załogą: mgr. M. Wróblewski, L. Walasik, F. Tomczyk, po dołączeniu się w **Afryce** naszych dwu uczestników wyprawy — inż. J. Ramotowskiego i mg. Wł. Henocha, wyszedł **w dn. 11 bm. w podróż przez Atlantyk** na odcinku Conakry (Afryka Zachodnia) — Georgetown (Guyana brytyjska, Ameryka Południowa).

Trasa wynosi **2.800 mil morskich** (5.000 km) nieprzerwanej żeglugi i zabierze 30—40 dni. Załoga jest zdrowa. Jacht własną pracą załogi został ostatnio odnowiony w Conakry.

Czteromiesięczny przeszło pobyt w Afryce poświęcony był nawiązaniu stosunków z organizacjami skautowymi oraz osiadłymi tam Polakami. W niektórych portach „Poleszuk" po raz **pierwszy reprezentował polską banderę**.

Jacht był serdecznie witany zarówno przez Polaków, jak i przez cudzoziemców.

Między innymi wycieczkami, organizowanymi w okolice portów, nasi harcerze brali udział w nocnym polowaniu na krokodyle. Jedną ze skór przesłali swej rodzimej 30 warszawskiej żeglarskiej drużynie harcerskiej.

Załoga „Poleszuka" otrzymała w Afryce dużo listów, zwłaszcza od młodzieży szkolnej.

Nowe placówki L. P. T.

na Śląsku

Przekształtowanie się ruchu turystycznego na terenie Śląska Cieszyńskiego i Zaolziańskiego spowodowało, że zostały zlikwidowane przedstawicielstwa Ligi Popierania Turystyki w Cieszynie i Zebrzydowicach, natomiast utworzono nowe przedstawicielstwa L.P.T. w:

Cieszynie Zachodnim, Boguminie, Jabłonkowie, Karwinie, Orłowej.

---

południowym grzbietami wzgórz, które oddzielają dolinę Kryniczanki od doliny potoku płynącego z Tylicza do Powroźnika.

Około 2 km na wschód od cerkwi w Powroźniku zbiega granica strefy w dolinę potoku Muszyńka przy kocie 517 m i wznosi się dalej w kierunku południowym na grzbiet na południe od tej doliny przez kotę 751 m i 797 m. na szczyty Stupne (868), Dubne (904 m) i Zimne (948 m), skąd skręca w kierunku zachodnim, aby przez Wielki Kraczownik i Kotę 718 m zejść w dolinę Popradu na południe od **Muszyny** koło przysiółka Folwark.

Odtąd wzdłuż miasteczka Muszyny biegnie granica strefy wzdłuż rzeki Popradu, dzięki czemu samo miasteczko i tor kolei znajdują się poza strefą, natomiast w granicach strefy tylko przedmieście Muszyny za Popradem wraz z łazienkami mineralnymi, oraz należące do Polski północne zbocza Wielkiej Polany i Magóry Kurczyńskiej.

Popradem biegnie granica strefy aż do ujścia powyżej ruin zamku biskupiego w Muszynie potoku płynącego ze Złockiego i Szczawnika.

Dzięki temu Muszyna i Krynica znajdują się poza strefą nadgraniczną, natomiast wszystkie wioski położone na południe i na wschód od nich znajdują się w strefie. W strefie znalazło się miasteczko Tylicz, znane z pięknej cerkwi drewnianej, położona tuż obok Tylickiej Przełęczy wioska **Muszynka**, gdzie pozostały szańce konfederatów barskich i położone na południe od Muszyny i Tylicza małe wioski łemkowskie, Wojkowa, Dubne i **Leluchów**.

Na północ od Muszyny porzuca granica strefy Poprad i biegnie w kierunku północno-zachodnim grzbietami wzgórz oddzielającymi doliny potoku Szczawnik od potoku Milik. Dzięki temu położone bliżej Popradu wioski **Milik**, ze słynnym lasem lipowym (rezerwat), **Andrzejówka**, **Żegiestów** wraz z zakładem kąpielowym i **Zubrzyk** znalazły się w strefie nadgranicznej, natomiast wioski Złockie i Szczawnik poza strefą.

Grzbietem tym wychodzi granica strefy aż na szczyt **Pustej Wielkiej** (1061 m), który od północy dominuje nad okolicą Żegiestowa. Stąd zbiega ku północy grzbietem przez kotę 792 m do cerkwi w **Wierchomli**, przedzielając wieś w taki sposób, że Wierchomla Mała położona w górnej części doliny pozostaje poza strefą, zaś Wierchomla Wielka w dolnej części doliny w strefie nadgranicznej.

Od cerkwi w Wierchomli biegnie granica strefy w kierunku północno-zachodnim przez wzgórze 692 m, przecina wieś **Łomnicę** poniżej kościoła, dzięki czemu dolna część wsi z przystankiem kolejowym pozostaje w strefie, górna ze źródłem mineralnym poza strefą i przez wzgórze Kinarz (707 m) spada w dolinę Popradu na południe od miasteczka **Piwnicznej** w punkcie, gdzie uchodzi do Popradu potok Czercz. Dzięki temu miasto Piwniczna wraz z zakładem kąpielowym pozostaje poza strefą, natomiast stacja kolejowa Piwniczna w strefie nadgranicznej.

Na zachód od Piwnicznej biegnie granica strefy około 5 km doliną **Czercza**, wznosi się z niej przez wzgórze Bukowiec (886 m) na szczyt **Wielki Rogacz** (1182 m) i spada z niego w kierunku zachodnim w dolinę potoku Czarnej Wody powyżej wsi tej nazwy, która pozostaje w strefie nadgranicznej.

Na terenie **Beskidów Środkowych** odcina zatem granica strefy nadgranicznej z bardziej interesujących okolic tylko zakład kąpielowy w Wysowie, pobojowiska konfederatów barskich pod Izbami, Muszynką i Tyliczem miasteczko Tylicz wraz z przełęczą Tylicką, które są ulubionym celem wycieczek kuracjuszów z Krynicy.

W **Beskidach Sądeckich** najpopularniejsze szczyty pozostały poza strefą nadgraniczną jak np. Jaworzyna Krynicka i cały odcinek szlaku głównego im. Marszałka Piłsudskiego między Krynicą a Rytrem przez Jaworzynę. Poza strefą znalazł się też najwyższy szczyt Beskidów Sądeckich Radziejowa (1265 m) i popularne schronisko na Prehybie.

Natomiast w strefie nadgranicznej znalazły się stosunkowo rzadko przez turystów zwiedzane szczyty w okolicy Leluchowa, wszystkie stacje kolejowe w dolinie Popradu, od Piwnicznej aż do Żegiestowa-Zdroju włącznie, zakład kąpielow** w Żegiestowie z otoczeniem, dolna część Łomnicy i południowa część Piwnicznej. Ze schronisk turystycznych istniejących w tych górach ani jedno nie znalazło się w granicach strefy nadgranicznej.

C. d. n.

2 miliony zł. zostawili w roku 1938 turyści we Lwowie

Miasto Orląt przed jubileuszem 600-lecia przynależności do Rzeczypospolitej

W nadchodzących latach staje Lwów przed **wielkimi zadaniami kulturalnymi i gospodarczymi.** Zbliża się **rocznica 600-lecia przynależności Lwowa do Macierzy.** W r. 1940 Lwów wykaże siłę swej tradycji i polskości, uprzytomni wszystkim, że wchodzi **w skład Polski od r. 1340,** w czym wyprzedził naszą Stolicę o lat 186. Warszawa bowiem weszła w skład Korony dopiero od r. 1526.

Przy przebudowie Lwowa na wyższy styl zaczyna obecnie turystyka odgrywać rolę zasadniczą.

Wystarczy tu przytoczyć tylko cyfry wzrostu **ruchu przyjezdnych** do Lwowa w dwu ostatnich latach.

W r. 1937 Miejskie Biuro statystyczne zanotowało **111.872 przyjezdnych**, a w r. 1938 już **145.280.** Wzrost tego ruchu wynosi zatem w r. 1938 — **33.403 osób.**

Cyfry te zresztą, jako oparte na wykazach hotelarskich i kartach meldunkowych, nie obejmują wszystkich przyjezdnych do Lwowa, zwłaszcza przebywających tu 1—2 dni oraz uczestników pociągów popularnych.

Tych wszystkich można liczyć na przeszło 50.000 osób — tak, że do Lwowa przybyło w r. 1938 łącznie **ponad 200.000 przyjezdnych.**

Przyjmując przeciętną wydatków tylko 10 zł na osobę, otrzymujemy cyfrę **2 miliony złotych,** pozostawianą w tym mieście przy jednodniowym choćby pobycie.

Jest to strona gospodarcza ruchu turystycznego, zaś o stronie emocjonalnej i propagandowej dla Lwowa mówią najlepiej setki entuzjastycznych artykułów i opisów, rozsianych w prasie całej Polski, a nawet Ameryki oraz serdeczne wspomnienia tych wszystkich, którzy bawiąc choćby raz we Lwowie stwierdzają, że jest to najmilsze i budzące najtrwalsze wspomnienia miasto.

Wilno otrzyma Dom Turystyczny

Szybki rozwój ruchu turystycznego w Wilnie wysunął na czoło najbliższych planów inwestycyjnych w tym mieście **budowę Domu Turystycznego,** który mógłby służyć dla zbiorowych wycieczek, pielgrzymek i licznych zjazdów.

Budowę Domu Turystycznego przewidziano na najbliższy okres i Zarząd miasta Wilna uzyskał już na ten cel **specjalną dotację** w wysokości **400.000 złotych.**

Dom Turystyczny będzie wybudowany przy zbiegu ulic **Sadowej i Gościnnej,** w pobliżu dworca.

Polacy na szczytach Ruwenzori

Ekspedycja Tow. Wypraw Badawczych do Afryki

Nadeszły ostatnio wieści od kierownictwa ekspedycji Polskiego Tow. Wypraw Badawczych do Afryki. Bez przesady powiedzieć możemy, że polska wyprawa osiągnęła piękne wyniki, aczkolwiek ekspedycja obfitowała w momenty bardzo trudne.

W dniu 9 lutego grupa alpinistyczna wyprawy polskiego towarzystwa wypraw badawczych dotarła nad jezioro Bujuku (ok. 3.916 m) w górach Ruwenzori, zakładając obóz przy kolebie skalnej na wysokości ok. 3.960 m. Następny dzień, wobec zupełnego wyczerpania tragarzy uciążliwym marszem, poświęcony został na wypoczynek.

W dniu 11 lutego alpiniści wyprawy, dr Tadeusz Bernadzikiewicz i mgr. Tadeusz Pawłowski, założyli górny obóz po zachodniej stronie przełęczy Stuhlmanna (4.193), planując stąd wyjście na najwyższy szczyt Ruwenzori, Margheritę (5.119 m) niezdobytą dotąd, wspaniałą północno-wschodnią granią tego szczytu.

Korzystając ze sprzyjającej pogody alpiniści rozpoczęli atak w dniu 12 lutego, natrafiając od razu na bardzo znaczne trudności skalne. Po ich przezwyciężeniu rozpoczął się mozolny pochód w górę śnieżno-lodową granią, w której należało pokonać szereg trudnych turni i uskoków.

W dniu 12 lutego biwakowano na wysokości około 4.870 m. Następnego dnia, 13 lutego, alpiniści pokonali ostatnią groźną turnię, która zamyka drogę do łatwiejszej już szczytowej części grani.

Po wyczerpującej wspinaczce ośnieżonym zboczem oraz kilkakrotnym wyjściu na najwyższy ponad lodowe nawisy, o godz. 2.30 po południu osiągnięto wśród zupełnej mgły wierzchołek Margherity (5.119 m), na którym zatknięto polską chorągiew.

Zejścia dokonali alpiniści śnieżną granią na szczyt Albert (5.083 m), schodząc następnie jego północno-zachodnią granią w stronę t. zw. Ramienia (4.700 m), skąd strawersowano ku wschodowi, biwakując na wysokości około 4.400 m. Następnego dnia został osiągnięty obóz pod przełęczą Stuhlmanna, a w dniu 15 lutego baza nad jeziorem Bujuku.

Należy zaznaczyć, iż główny szczyt Ruwenzori, Margherita, został zdobyty 1906 r. przez włoską wyprawę ks. Abruzzów i od tej pory wyczyn ten był powtórzony zaledwie 5 razy (przez Anglików, Belgów i Niemców).

Obecne wejście polskie jest więc siódmym wejściem na ten szczyt, zaś pokonana po raz pierwszy północno-wschodnia grań (około 12,5 godzin wspinaczki), należy do najtrudniejszych i największych osiągnięć górskich w Ruwenzori.

Szczyt Albert został zdobyty przez Belgów w 1932 r. i wejście polskie jest dopiero trzecim z rzędu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

NIEMCY. Rozbudowa kolei żelaznych.

W związku ze wzrostem terytorialnym Wielkich Niemiec w roku 1938 oraz brakiem parku kolejowego na obszarach dawnej Austrii i Sudetów opracowano program rozbudowy kolei niemieckich. Program ten w ciągu lat 1940 — 1943 obejmuje budowę 6000 nowych lokomotyw, 10.000 wagonów pasażerskich i 112.000 wagonów towarowych. Ogólny koszt tych inwestycji wyniesie 3 i pół miliarda marek, a zatem rocznie przeznaczono na ten cel 875 milj. Rmk.

Dla porównania należy zaznaczyć, że obecny stan parku kolejowego niemieckiego wynosi 23.994 lokomotyw, 61.045 wagonów osobowych i 595.182 wagonów towarowych.

(Der Fremdenverkehr nr 12 1939 r.)

WĘGRY. Ruch turystyczny.

Krajowy Urząd Turystyczny opracował projekt wzmożenia ruchu turystycznego na obszarze Kraju Górnego (Oberland). W myśl tego projektu Krajowy Instytut Opieki Społecznej ma postawić do dyspozycji 4 milj. pönge, które zostaną przeznaczone na budowę hoteli w miejscowościach i letniskach wchodzących w rachubę. Ponadto odpowiednie władze mają dokonać szeregu posunięć mających na celu zwiększenie ruchu turystycznego.

(Der Fremdenverkehr nr 12 1939 r.)

Ruch pasażerski na liniach okrętowych Europa—Ameryka Półn.

Ruch pasażerski na liniach wiodących z Europy do portów amerykańskich wzrósł o 10.1% jeśli chodzi o przejazdy w kierunku zachodnim, a o 2,7% w kierunku wschodnim. Najwięcej pasażerów przewiozły okręty linii Hamburg — Ameryka, które do Ameryki zabrały 19,5% a z powrotem 22,7% ogólnej cyfry pasażerów przebywających Atlantyk. Należy zaznaczyć, że Europę z Ameryką wiąże 11 linii okrętowych.

(Der Fremdenverkehr nr 12 1939 r.)

SZWAJCARIA. Układ turystyczny z Francją.

Z powodu spadku ruchu turystycznego starają się obecnie sfery zainteresowane o sprowadzenie jak największej ilości turystów z państw zachodnich. W roku 1938 wyjazdy Szwajcarów do miejscowości krajowych w celach urlopowych zrekompensowały nieco spadek liczby turystów zagranicznych, mimo to jednak sezon zimowy nie był zadowalający. Wskutek spadku franka francuskiego ruch turystów francuskich do Szwajcarii zmniejszył się znacznie, gdyż ta okazała się dla nich za droga.

W roku 1938 toczyły się rokowania w sprawie zawarcia układu turystycznego między Francją a Szwajcarią, nie dały jednak żadnego rezultatu. Obecnie rokowania te mają zostać wznowione.

(Der Fremdenvehrkehr nr 12 1939 r.)

ŁOTWA. Nowy dworzec kolejowy w Rydze.

Plany nowego głównego dworca kolejowego w Rydze zostały już zatwierdzone i rozpoczęto prace przygotowawcze. Na terenie, gdzie ma stanąć dworzec przeprowadzono 146 próbnych wierceń gruntowych, które dały pomyślne wyniki.

Koszt budowy dworca wyniesie około 21 mil. łatów, którą to sumę wstawiono do budżetu państwowego na rok najbliższy. Plan budowy przewiduje najprzód budowę samego dworca, a następnie rozbudowę i przebudowę otoczenia dworca.

(Der Fremdenverkehr nr. 12. 1939 r.)

Francuski film szkoleniowo - narciarski w Polsce

Jak się dowiadujemy ostatnio został zakupiony przez polskie sfery narciarskie znakomity **film szkoleniowy francuski,** oparty na metodzie słynnej „Ecole Nationale du Ski“, do którego „grali“ najlepsi francuscy zjazdowcy Allais i Coutet.

Film ten, o długości 800 m, w niedługim czasie ukaże się w wersji polskiej i będzie niewątpliwie atrakcją we wszystkich ośrodkach polskiego narciarstwa, przedstawia on bowiem wsposób poglądowy i przystępny świetną **metodę jazdy francuskiej,** opartej na nartach równoległych, w odróżnieniu od **metody arlberskiej,** opierającej się na pługu i oporze.

Autorami filmu są **Marcel Ichac** i **André Ruffin,** który m. in. bawił w Polsce podczas zawodów FIS.

Polscy graficy robią plakat dla Oberammergau

Niezmiernie ciekawy konkurs na plakat turystyczny został rozpisany niedawno przez zarząd gminy w **Oberammergau,** znanej miejscowości bawarskiej, w której od roku 1633 odgrywane są znane na cały świat **widowiska pasyjne.**

Najbliższe widowiska urządzone będą w roku 1040 i już obecnie zarząd miasta Oberammergau przystępuje do propagandy tej ciekawej i mającej swą ustaloną sławę imprezy.

Jako pierwszy akt niejako został rozpisany konkurs na **plakat propagandowy,** do którego zostało zaproszonych 22 artystów grafików z 12 różnych państw, wśród nich **Polska,** z której zaproszenia do udziału w konkursie otrzymali p.p. **Kazmiierz Mann** i inż. **Stefan Osiecki,** znani jako twórcy szeregu plakatów propagandowych Ministerstwa Komunikacji. Wśród nazwisk artystów z innych krajów widnieją największe „sławy“ plakatowe Francji, Niemiec, Szwajcarii i in.

Pierwsza nagroda wyniesie 2.000.— marek, druga 1.000.—, trzecia 800.—. Pozostali uczestnicy otrzymają jako zwrot kosztów po 300.— m. Charakterystycznym warunkiem jest, że nagrody muszą być „przejedzone“ w Niemczech.

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY“
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: Dr Adam Zieliński — WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr. prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa